

Przemówienie przed walką

Skąd dzisiaj przyjdzie do nas wola?!

Nadzieję miałem, że z tej strony -

Gdzie wiosną się farbują pola,

A zapach kwiatów niezgłębiony

Po zimie topi, krąży głowy.

Nadzieję miałem, że ze strony -

Piaszczystych plażów przyszłym latem.

Gdzie w wydmach, księżyc posrebrony

Tkie cienie koronkowym haftem,

Po którym bije północ wiatrem.

Marzyłem - zejście z gór wysokich,

Gdzie śnieg jasnością ślepi oczy.

Gdzie bliżej do aniołów błogich,

Pieśń mnichów z niebem duch jednoczy,

I zawsze czas powoli kroczy...

Jak dziś w zaprawde przyjdzie wola?!

Bagnetem! Stalą i ołowem!

We własnym kraju, gdzie niedola,

Gdzie ziemia orna stepta wrogiem -

Nie będzie «Wolność» tylko słowem!

Nie będzie «Wola» tylko słowem!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Vadim, dodano 13.10.2016 21:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.